

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUJNIOWE

Rok XI Kraków, wtorek 18 grudnia 1956 Nr 297

Konferencja prasowa w Okręgowej Komisji Wyborczej

W dniu dzisiejszym w Okręgowej Komisji Wyborczej dla m. Krakowa odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie OKW mówili o przebiegu kampanii wyborczej w naszym mieście.

Na adres Komisji wpłynęły ostatnio 2 listy dodatkowe, a mianowicie lista Związku Zaw. Pracown. Budowlanych — zgłaszająca kandydaturę inż. Witolda Pawora oraz lista Związku Inwalidów Pracy — Zarząd Okręgu w Krakowie, na której figurowały nazwiska Jana Kwinty i Tadeusza Kubickiego.

Okręgowa Komisja Wyborcza list tych nie zarejestrowała, gdyż nie odpowiadały one przepisom formalnym, a mianowicie niezgodne były z art. 39 Ordynacji Wyborczej.

W ub. niedzielę rozpoczęły już swoją działalność Obwodowe Komisje Wyborcze, w których wyłożone zostały do wglądu mieszkańców listy

(Dalszy ciąg na str. 2)



Przeglądanie list w szkole przy ul. Świerczewskiego 13 — siedzibie komisji wyborczej nr 43 — Zwierzyniec.

Lotnictwo zachodnio-niemieckie będzie wcielone do II i IV floty taktycznej NATO

BONN, 18. XII. 56. General zachodnio-niemieckiego lotnictwa Kammhuber przeprowadził w poniedziałek w Trewirze rozmowy w sprawie wcielenia jednostek lotnictwa zachodnio-niemieckiego do II i IV floty taktycznej NATO z dowódcą IV lotniczej floty taktycznej NATO generałem Lee.

Kammhuber zapowiedział, że 11 stycznia 1957 r. wraz ze swoim sztabem i ekspertami lotniczymi uda się do USA, aby zapoznać się z urządze-

niami lotnictwa amerykańskiego. Powiedział on również, że lotnictwo NRF będzie wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt.

Diamenty wartości 300 tysięcy dolarów ukradziono nowojorskiemu kupcowi

Dwóch uzbrojonych gangsterów ukradło w pobliżu Los Angeles diamenty wartości 300 tys. dolarów.

Diamenty ukradziono nowojorskiemu kupcowi Gurfeinowi, który wiozł je w 119 małych pudełeczkach z Nowego Jorku do Los Angeles.

Składamy życzenia noworoczne

KTO? — Czytelnicy „Echa”
KOMU? to zależy tylko od Waszego uznania
KIEDY? jak najszybciej!

O wszystkim napiszemy dokładnie już w numerze jutrzejszym!

Dziś rano z Węgier

BUDAPESZT, 18. XII. 1956 r. Radio Budapeszt podało dziś rano, że policja węgierska aresztowała 151 b. więźniów, kryminalnych, którzy korzystając z zamieszek zbiegli z więzień. Aresztowania te nastąpiły w rejonie Nograd.

To samo radio podaje, że w stołcy Węgier aresztowano 5 osób za nielegalne posiadanie broni.

Jak podaje agencja France Presse, do Austrii nadal napływają uchodźcy z Węgier. W poniedziałek granicę przekroczyło ponad 1000 osób. Dotychczas do Austrii napłynęło około 140 tys. Węgrów. Do innych krajów przewieziono już z Austrii ponad 66 tys. Węgrów.

Wczoraj podpisana została w Warszawie umowa między rządem PRL a rządem ZSRR o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce



Powitanie delegacji radzieckiej na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Z walki konkurencyjnej z firmami zachodnio-niemieckimi i angielskimi nasz przemysł wyszedł zwycięsko

Kompletne wyposażenie cukrowni wartości 1.200 tys. dolarów dostarczy Polska Indiom w ciągu najbliższych 18 miesięcy

DELHI. W poniedziałek wieczorem przedstawiciele polskiego handlu zagranicznego podpisali w Delhi kontrakt na dostawę do Indii kompletnego wyposażenia cukrowni.

Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja na eksport kompletnego wyposażenia obiektu przemysłowego zawarta w Indiach, jak również pierwsza tego rodzaju transakcja naszego handlu zagranicznego poza strefą krajów obozu socjalizmu. Jak wiadomo, kilka kompletnych urządzeń dla cukrowni dostarczyliśmy dotychczas Chinom.

Kontrakt zawarty w poniedziałek opiewa na sumę 408 tys. funtów szterlingów, czyli blisko 1.200 tys. dolarów. Za dwa miesiące mamy dostarczyć projekt wstępny cukrowni.

Dostawy, urządzeń mają się rozpocząć w ciągu 13 miesięcy a muszą być zakończone w ciągu 18 miesięcy. Polska dostarczy absolutnie wszystkie urządzenia cukrowni — od najmniejszych do największych. Polscy inżynierowie i technicy nadzorować będą dostawy oraz montaż i rozruch urządzeń.

Cukrownia zostanie zbudowana w miejscowości Man-nargudi, w stanie Madras i przerabiać będzie 800 ton trzciny cukrowej na dobę, zaś w przyszłości jej zdolność produkcyjna będzie mogła być zwiększona do 1.200 ton trzciny na dobę.

Warto zaznaczyć, że o kontrakt na dostarczenie urządzeń dla tej cukrowni ubiegały się również firmy zachodnio-niemieckie i angielska.

1100 ton węgla ponad zadania grudniowe

Po nadrobieniu zaległości powstałych w początkach bm., górnicy krakowskich kopalń uzyskali do dnia 17 bm. 1.100 ton węgla ponad zadania grudniowe.

Z największymi trudnościami w Krakowskim Zagłębiu Węglowym borykają się jeszcze górnicy kopalni „Bierut”.

Prokurator domaga się 2-letniego więzienia dla dr Otto Johna

Proces doktora Otto Johna dobiega końca po 6-tygodniowej rozprawie.

Prokurator we wczorajszym wystąpieniu domagał się 2-letniego więzienia motywując swój wniosek tym, że wprawdzie nie można uważać oskarżonego za świadomego zdrajcę stanu jednakże dopuścił się on wyjaśnienia niektórych tajemnic państwowych szczególnie na odcinku działalności wywiadu gen. Gehlena w Francji, jak również zdradził, przed prasą wschodnio-niemiecką fakt istnienia tajnych protokołów do układów paryskich.

Prokurator stwierdził na wstępie, że dr John jest niewątpliwie tragiczną figurą na tle podzielonych Niemiec oraz że wyższy wymiar kary może złać całkowicie tego człowieka, prokurator oświadczył, że przewód sądowy nie stwierdził faktu uprowadzenia Johna do NRD i że należy przyjąć iż dr John sam udał się do wschodnich Niemiec.

Wyrok zapadnie przypuszczalnie w tych dniach i zakończy w ten sposób jeden z najbardziej sensacyjnych oraz niewątpliwie zawikłanych epizodów historii powojennych Niemiec.

W skład delegacji polskiej wchodził: minister spraw zagranicznych A. Rapacki — przewodniczący delegacji, minister obrony narodowej, generał dywizji M. Spychalski, wiceminister obrony narodowej, generał brygady J. Zarzycki, dyrektor generalny MSZ, ambasador M. Wierna, zastępca szefa sztabu generalnego WP, generał brygady Z. Duszyński, dyrektor generalny Ministerstwa Finansów H. Kotlicki, wicedyrektor departamentu MSZ K. Korolczyk.

W skład delegacji radzieckiej wchodził: minister spraw zagranicznych ZSRR — D. T. Szepilow — przewodniczący delegacji, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow,

generał armii A. I. Antonow, dyrektor 4 departamentu europejskiego MSZ ZSRR A. I. Gorczakow, dyrektor departamentu prawnotraktatowego MSZ ZSRR G. I. Tunkin, naczelnik zarządu Ministerstwa Finansów ZSRR A. I. Szatow, zastępca dyrektora departamentu prawnotraktatowego MSZ ZSRR G. E. Wilkow, zastępca głównego prokuratora wojskowego K. N. Nowikow.

Przy podpisaniu umowy obecni byli: I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, sekretarze KC PZPR: członek Biura Politycznego KC PZPR E. Ochab i J. Albrecht, członkowie rządu PRL oraz grupa generałów WP.

Podpisana wczoraj umowa między rządem PRL a rządem ZSRR o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce opracowana została ściśle według zasad wyrażonych we wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej ogłoszonej w Moskwie dnia 17 listopada br.

Pierwsze trzy artykuły umowy stanowią:

• Czasowe stacjonowanie wojsk radzieckich w Polsce w niczym nie może naruszać suwerenności naszego państwa ludowego, a wojska te nie mo-

gą ingerować w nasze sprawy wewnętrzne.

• Liczebność tych wojsk i tereny ich stacjonowania (Dokończenie na str. 2)

Wybieramy Miss Krakowa

Szczegóły w najbliższych numerach „Echa Krakowa”



Pałka milicyjanta okazała się najsukuteczniejszym argumentem

Spokój publiczny obowiązuje również... rezerwistów

Patrole milicyjne dały wczoraj wieczorem w Krakowie popis sprawnego przywracania spokoju publicznego.

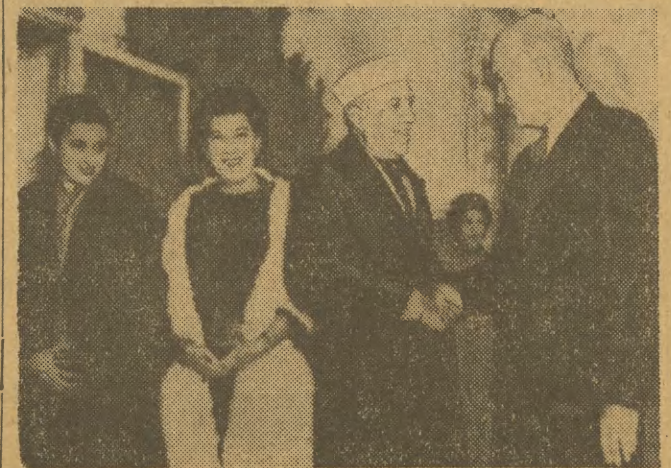
W godzinach wieczornych bowiem na Dworcu Głównym około 70 podchmielonych, porwrających z wojska, rezerwistów wywoływało bójki z przygodnymi podróżnymi, nacierając na przedstawicieli milicji kolejowej itp.

Najsłabszym argumentem, który przemówił do świadomości podchmoconych powrotem „do cywila” rezerwistów okazała się... milicyjna pałka.

Dziwięciu zaś spośród najbardziej „aktywnych” uczestników zakłócania porządku, przekonało się nacośnie, wędrując do aresztu, że zachowanie spokoju publicznego obowiązuje również rezerwistów.

34 artystów - plastyków wystawiło swe prace w Zakopanem

W Zakopanem otwarto wystawę miejscowego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Bierze w niej udział 34 artystów mieszkających stale pod Giewontem. Wystawa obejmuje malarstwo, grafikę, rzeźbę, architekturę wewnętrzną i sztukę dekoracyjną.



Prezydent Eisenhower i premier Nehru rozpoczęli wczoraj w farmie prezydenta Stanów Zjednoczonych w Gettysborgu (Pensylwania) rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej.

Rozmowy prowadzone były jedynie między obu mężami stanu.

Na zdjęciu: W Białym Domu w Waszyngtonie. Prezydent USA Eisenhower wymienia uścisk dłoni z premierem Nehru. Z lewej: pani Indira Gandhi — córka premiera Nehru i pani Eisenhower.

TELEFOTO

Księżniczka Amrit Kaur przewodniczyć będzie obradom

XIX Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża

W Delhi czyni się przygotowania do wielkiego Zjazdu XIX Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża, odbywającej się co cztery lata w coraz to innym kraju.

Obradom przewodniczyć będzie po raz pierwszy na konferencji Czerwonego Krzyża kobieta — księżniczka Amrit Kaur, przewodnicząca Komitetu Indyjskiego Czerwonego Krzyża.

„Warszawa“... za 5 złotych

W Poznaniu odbyło się losowanie nagród w wielkiej loterii LPZ.

Główną wygraną był samochód „Warszawa“.

Szczęśliwym posiadaczem losu nr 053672, na który padła wygrana jest student 1 roku Akademii Medycznej — Mieczysław Klupiec, który natychmiast zapisał się na kurs kierowców samochodowych LPZ.

Kupując los zapłacił on więc za swój samochód... 5 zł.

Chociaż z każdym dniem zwiększa się liczba prywatnych placówek handlowych dotąd nie wiadomo jak będzie się przedstawiać ich zaopatrzenie w towary

Przed kilku dniami w sali posiedzeń Prezydium MRN w Krakowie przedstawiciel Miejskiego Zarządu Handlu wręczył wielu prywatnym kupcom sprostowane koncesje na rok 1957. Ponadto w ostatnim okresie wydano kilkadziesiąt nowych pozwoleń na prowadzenie prywatnych placówek handlowych. Świadczy to, że zarządzenie ministra handlu wewnętrznego zalecające wykonywanie czynności handlowych przez prywatnych kupców jest stopniowo realizowane.

Powstają nowe placówki handlu prywatnego, których zadaniem jest pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności przez lepsze rozprowadzenie na rynku podstawowych artykułów. Handel prywatny ma więc spełniać pomocniczą rolę w handlu społecznym, uzupełniając jego działalność. Zadanie jest poważne, a realizacja jego niezbyt łatwa. Poza trudnościami lokalowymi są jeszcze inne. Do nich m. in. zaliczyć należy kwestię zaopatrzenia nowopowstają-

cych prywatnych placówek handlowych. Konieczne są specjalne hurtownie oraz samodzielni agenci handlowi — komiwojażerowie.

Jeśli chodzi o hurt dla prywatnych odbiorców to od szeregu lat istniał na tylko w postaci składnicy skupu drobnej wytwórczości artykułów przemysłowych. Natomiast całkowicie zlikwidowany był na odcinku spożywczym. Stan taki niejednokrotnie wykluczał możliwości pracy prywatnej placówki handlowej, po-

nieważ osoba prowadząca sklep bez pomocy sił najemnych nie mogła równocześnie udać się na poszukiwanie towarów. Zdarzały się wypadki, że prywatni kupcy niejednokrotnie zmuszeni byli różnymi drogami wykupywać towar ze sklepów społecznych, by mieć go na swoich półkach.

Do tych wypadków nie można dopuścić. Musimy pamiętać, że skoro powstają detaliczne placówki handlu prywatnego, konieczne są dla nich specjalne hurtownie a tych np. w Krakowie nie ma.

Jeśli handel prywatny ma wprowadzić na rynek towary produkowane przez prywatny przemysł (o tym mówi zarządzenie MHW) rzemiosło, chałupnictwo w szczególności zaś towary nie produkowane przez przemysł społeczny lub produkowane w niepełnym asortymencie, to nie wyobrażamy sobie, by towary te docierały do prywatnych detalicznych placówek handlowych bez hurtu.

Uważamy np. że dojrzało już zagadnienie uchylecia monopolu skupu społecznego warzyw i owoców oraz umożliwienia powstawania prywatnej sieci tego skupu. Przekonani jesteśmy że w ten sposób unikniemy w przyszłości olbrzymich szkód, które przynosiła gospodarka w związku z niedostatecznym skupem owoców i warzyw przez placówki społeczne.

Sądymy, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego rozpatrzy i to jak najwcześniej sprawę hurtu dla prywatnych odbiorców i wyda odpowiednie zarządzenie dotyczące tej kwestii (Z. Wój)

Między Polską a Jugosławią podpisany został protokół o współpracy naukowo-technicznej

17 bm. w Warszawie podpisany został pomiędzy delegacją rządu FLRJ a delegacją rządu PRL protokół o współpracy naukowo-technicznej na rok 1957.

W imieniu delegacji jugosłowiańskiej protokół podpisał sekretarz generalny Izby Przemysłowej FLRJ — Zvonko Moric, zaś w imieniu delegacji polskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego PKPG Leon Kasman.

Protokół przewiduje m. in. wymianę pomiędzy obu krajami dokumentacji technicznej, specjalistów różnych branż, jak również współpracę pomiędzy poszczególnymi instytutami naukowymi. Protokół reguluje również związane z tym sprawy finansowe.

mienici kompozytorzy polscy, których pieśni słuchaliśmy na niedawnym koncercie: Waclaw Szamotulczyk (XVI w.), Marcin Lwoczyk-Leopolda, uczeń Akademii Krakowskiej — i ich prawie rówieśnik ze „złoty czasów zygmunto-wskich“ — Mikołaj Gomółka. Czyż może być coś bliższego naszemu miastu, jego przeszłości i tradycjom, jak owa — śpiewana niedawno przez chór poznański — średnio-wieczna pieśń scholaryzacji krakowskiej, ów niby hymn studencki, „Breve regnum“, związany z dawnymi obrzędami akademickimi na Wszechnicy Jagiellońskiej?

Przypominanie i kultywowanie dawnej muzyki — a muzyki polskiej w szczególności, wierność i czystość stylizacyjna w jej odtwarzaniu — to cenna cnota chóru poznańskiego. Cenna — ale nie jedyna. Interpretacja szła tu w parze z techniką: miłośnika śpiewu choralnego radować mogło



16. bm. do pięknego domu wypoczynkowego Zw. Zaw. Pracowników Łączności na Cyrilli koło Zakopanego przybyła grupa dziesięciu węgierkich, które spędzą tu okres zimowy. Są to dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Część z nich to półsieroty. Na zdjęciu: Pierwszy obiad na ziemi polskiej.

Gen. Burns uchylił się od odpowiedzi na pytania dziennikarzy czy Izrael zgodzi się ewakuować strefę Gazy i wyspę Tiran...

KAIR
Dowódca sił policyjnych ONZ, generał Burns oświadczył w poniedziałek podczas konferencji prasowej w kwatery głównej w El Ballah, że siły izraelskie na Półwyspie Synajskim wycofają się w dniu 18 bm. o dalsze 25 km, ustępując miejsca posuwającym się w ślad za nimi wojskom ONZ, których tempo marszu uzależnione jest jednak od stanu dróg.

Burns uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy Izrael zgodził się ewakuować strefę Gazy i wyspę Tiran u wejścia do Zatoki Akaba, tłumacząc się, że jest to zagadnienie natury politycznej. Dodał on, że dowództwo wojsk izraelskich zapewniło Hammarskjöldowi, iż zaprzestanie niszczenia dróg. Drogi zniszczone naprawiane będą prowizorycznie przez siły ONZ, ale gruntowna ich naprawa powinna być dokonana przez Egipcjan.

Zapytywany o pola minowe na Półwyspie Synajskim generał wyjaśnił, że wojska ONZ posiadają dokładne plany rozmieszczenia min, możliwe jednak, że tu i ówdzie znajdują się pojedyncze miny nie uwidocznione w planach.

Burns stwierdził następnie, że wycofywanie wojsk alianckich z Port Saidu dokonywane było etapami, nie podawanymi do góry do wiadomości dowództwa sił ONZ. Przepuszczalnie jednak zakończy się ono wkrótce, może nawet przed świętami Bożego Narodzenia.

Wojska ONZ ewakuują Port Saidu możliwie najszybciej, oddając go Egipcjanom. W myśl porozumienia z rządem egipskim pozostaną tam tylko niektóre jednostki potrzebne do odbioru transportów żywności i samochodów, wysłanych właśnie z Neapolu, a których brak daje się odczuć siłom ONZ, podobnie jak brak sprzętu radiofonicznego.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, dlaczego policja międzynarodowa nie interweniowała podczas ostatnich starć pomiędzy Egipcjanami a wojskami brytyjskimi, generał Burns odparł, że incydent zdarzył się w strefie nie będącej

pod kontrolą sił ONZ. Wyraził on przekonanie, że rząd egipski „nie będzie tolerował podobnych wypadków“.

Po raz pierwszy w historii medycyny udało się chirurgom rozdzielić bliźnięta syjamskie

NOWY JORK
Po raz pierwszy w historii medycyny udało się lekarzom dokonać pomyślnie operacji oddzielenia bliźniąt syjamskich zróżniczonych główkami.

Operacja odbyła się w ubiegłym tygodniu w klinice amerykańskiego instytutu zdrowia w Bethesda (Stan Maryland).

W tygodniu później, 17 bm, bliźnięta-siostrzyczki — czuły się dobrze. Zdaniem chirurgów, którzy przeprowadzili operację, pacjentki przeżyły ją pomyślnie, bez uszkodzeń mózgu. Istnieje nadzieja, że siostrzyczki będą rozwijały się normalnie.

- ◆ Dr Stanisław Arnold
 - ◆ Dr Witold Stefański
 - ◆ Dr Michał Śmiałowski
 - ◆ Dr Wacław Olszak
- nowi sekretarze wydziałów PAN

W ostatnim czasie odbyły się plenarne posiedzenia poszczególnych wydziałów Polskiej Akademii Nauk, na których członkowie PAN dokonali wyborów nowych sekretarzy wydziałów.

Na wydziale I (nauki społeczne) sekretarzem wybrany został ponownie prof. dr Stanisław Arnold.

Na wydziale II (nauki biologiczne) wybrano prof. dr Witolda Stefańskiego.

Na wydziale III (nauki matematyczno-fizyczne), chemiczne i geologiczno-geograficzne wybrano sekretarzem ponownie prof. dr Michała Śmiałowskiego.

Na wydziale IV (nauki techniczne) — prof. dr Wacława Olszaka.

Wybory najwyższych władz Polskiej Akademii Nauk — prezydium, prezesa, wiceprezesów, sekretarza naukowych oraz jego zastępców dokonane zostaną na zgromadzeniu ogólnym członków PAN, którego termin wyznaczony został na 11 stycznia 1957 r.

J. Par.

Ministrowie: A. Rapacki i M. Spychalski oraz D. T. Szepiłow i G. Żukow

podpisali umowę o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce

(dokończenie ze str. 1)

będą określone na podstawie wzajemnego porozumienia rządów polskiego i radzieckiego. Wszelkie ruchy oraz ćwiczenia i manewry wojsk radzieckich odbywające się poza terenami ich stacjonowania wymagają zgody rządu polskiego lub upoważnionych przez niego władz.

Członkowie radzieckich sił zbrojnych oraz ich rodziny przebywający czasowo w Polsce obowiązani są szanować i przestrzegać prawa naszego kraju.

Artykuły 4, 5, 6, 7 zawierają szczegółowe postanowienia dotyczące warunków korzystania i opłat za zajmowane przez wojska radzieckie koszar, lotniska i inne urządzenia oraz ustalają inne przepisy porządkowe obowiązujące osoby wchodzące w skład wojsk radzieckich i ich rodziny.

Zagadnienie jurysdykcji związane z pobytom wojsk radzieckich na terytorium PRL reguluje artykuł 9 umowy.

Stwierdza on, że w sprawach o przestępstwa i wykroczenia popełnione przez osoby wchodzące w skład wojsk radzieckich lub członków ich rodzin na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z reguły stosuje się prawo polskie i działają sądy polskie, prokuratura oraz inne polskie organy właściwe do ścigania przestępstw i wykroczeń.

W sprawach o przestępstwa popełnione przez radzieckich żołnierzy właściwa jest prokuratura wojskowa i sądownictwo wojskowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Artykuł 12 postanawia, że na wniosek władz polskich każda osoba wchodząca w skład wojsk radzieckich, winna naruszenia polskiego porządku prawnego zostanie odwołana z terytorium PRL.

Artykuły 13 i 14 określają warunki wzajemnego wynagradzania szkód materialnych powstałych w związku z pobytom wojsk radzieckich w Polsce.

*

Dziś o godz. 9.30 z lotniska na Okęciu odleciała do Moskwy rządowa delegacja radziecka.

Przewodniczącą delegacji ministra spraw zagranicznych ZSRR Szepiłowa oraz ministra obrony narodowej marszałka Żukowa i pozostałych członków delegacji radzieckiej zęgnali na lotnisku: minister spraw zagranicznych PRL Rapacki, minister obrony narodowej generał dywizji M. Spychalski, wiceminister obrony narodowej — generał J. Zarzycki, generalicja oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Na lotnisku obecni byli również charge d'affaires ambasady radzieckiej w Warszawie Karpow i attache wojskowy Orłow.

Konferencja prasowa w Okręgowej Komisji Wyborczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyborców. W dniu tym członkowie OKW przeprowadzili ich kontrole, przy czym nie obeszło się niestety bez przykrych niespodzianek.

I tak np. w dzielnicy Stare Miasto w szkole PKO przy ul. Wielopole 19 Obwodowa Komisja Wyborcza umieszczono w... hallu, w Nowej Hucie lokal komisji Nr 181 zamknięty był w niedzielę na cztery spusty a w dzielnicy Grzegorzki lokal komisji Nr 127 mieszczący się przy ul. Grzegorzkiej 14 był brudny, ciemny, zimny i w dodatku „przyozdobiony“ stertą butelek po winie. (low)

Z sali koncertowej

Śpiewał Chór Poznański

„Szkoła polska“... „Szkoła niderlandzka“... „Szkoła włoska“... „Szkoła francuska“... I dawne — od tylu lat niesłusznie zapomniane nazwiska wielkich mistrzów-kompozytorów, owych „Beethovenów XV-go i XVI-go wieku“: Palestriny, Orlanda di Lasso, Archadelta... I Polaków: Waclawa Szamotulczyka, Marcina Lwoczyka-Leopolda, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zieleńskiego... — Stare, przykryte patyną wieków, czesłokroć kurczem zapomnienia muzyczne skarby, które z rzadka tylko wydobywa się z mroków niepamięci, z głębi schowków — aby piękno ich ukazać słuchaczowi...

Najmłodszy przypomniał nam najstarszych... Taką właśnie sentencję wypowiedzieć nale-

żałoby o niedawnym koncercie młodzieżowych „Słowików Poznańskich“ — chóru chłopięcego z Poznania, który wraz z męskim chórem Państw. Filharmonii Poznańskiej gościł w Krakowie. Gościł i koncertował właśnie w programie dawnej muzyki, owych mistrzów „szkół“ kompozytorskich z różnych krajów — mistrzów, których nazwiska, jak Palestriny czy Orlanda di Lasso, zamykają w sobie całą epokę w dziejach muzyki.

Jeśli wymawiamy słowa: „szkoła polska w twórczości cheralnej średniowiecza“ — to musimy uprzytomnić sobie, że słowa te właśnie dla nas, miłośników Krakowa, mają szczególny wydźwięk i znaczenie. W Krakowie wszak żyli, działali i tworzyli trzej zna-

Funkcjonariusze MO zlikwidowali pijacką melinę

Operatywni funkcjonariusze MO z Komendy Dzielnicowej Grzegorzki zlikwidowali ostatnio melinę pijacką, którą prowadził Marianna Drzał, mieszkająca przy Al. Daszyńskiego 36/4.

Marianna Drzał, w kręgu wtajemniczonych zwana „ciotką“ rozpięła odwiedzających ją robotników z okolicznych fabryk — przede wszystkim z Zakładów Mięsnych, i ZPC „Wawel“, którzy często w zamian za alkohol zostawiali u pokątnej szynkarzki wyniesione ze swego zakładu produkty — kiebasę, mięso, czekoladę.

W jej mieszkaniu — funkcjonariusze MO znaleźli przeszło 23 litry różnych napojów alkoholowych, w tym 6 litrów domowego „ajerkoniaku“.

Część alkoholu, którym handlowała, pochodziła z kradzieży w Krakowskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego — dostarczał jej syn, Józef Drzał.

W związku ze zlikwidowaniem meliny przeprowadzono rewizję również w mieszkaniu Wiery Cimbała, pracownicy Zakładów Przemysłu Spirytusowego, gdzie zakwestionowano 9 l spirytusu. — W Cimbała przyznała się do kradzieży tego spirytusu z fabryki, w dniach 7 i 8 bm. Twierdzi, że podczas wynoszenia spirytusu nikt jej na portierni nie kontrolował.

W stosunku do Józefa Drzala i do Wiery Cimbała prokurator zastosował areszt tym-

18 Wtorek Bogusława, Gracjana grudnia

Karp? Cytryny? Rodzynki? Migdały?

Mieszkańcy Nowej Huty nie mają kłopotów z zakupami przedświątecznymi

W agony pełne jodełek nadchodzą stopniowo do Nowej Huty. Na placu opodal szkoły w osiedlu A-0 sprzedaje się już choinki...

małą, cukier, wędliny, czy inne artykuły. Jak zaopatrzone są na okres świąt nowohuckie sklepy spożywcze?

Nieźle. Pojawily się (w przeciwieństwie do Krakowa) rodzynek, figi, migdały — choć w niedużych ilościach. Są cytryny, nadejść mają jugosłowiańskie śliwki i kalifornijskie pomarańcze.

Po raz pierwszy również sklepy MHD Nowej Huty — „pomocniczo” (poza sklepami rybnyymi MHM) — rozprowadzać będą karpie. Zamówiono ich duże ilości.

A czego jest zbyt mało? Artykułem „deficytowym” w całym kraju w roku obecnym jest mak. Braknie również proszku do pieczenia.

dwa dni — uwaga, mieszkańcy Piasków Wielkich! — otrzymacie od PSS sklep spożywczy „Podhale”.

Od środy, w 19 punktach PSS będą sprzedawane ryby, których podobno jest pod dostatkiem. Mniej różowo natomiast wygląda zaopatrzenie mieszkańców miasta w figi, rodzynek i migdały — o czym pragniemy powiadomić Woj. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego. (waś)

Przedświąteczny ruch

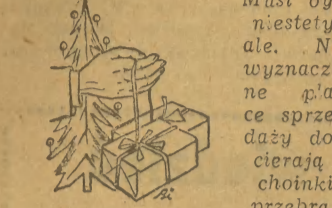


Tu w Rynku Głównym — najmniejsza caczuszka na choinkę, bańki, ciasteczki baletniczek — niepodzielnie królują, i jak widać powyżej, popyt na nie wcale nie lichej.

Idąc ulicami KRAKOWA

Choinki z narzutem

Jest ich w tym roku dużo. Same jodełki. O dziwo! Najzwyklej legalnie, ale...



Musi być niestety ale. Na wyznaczonych placach sprzedawcy docierają choinki przebrane, chude, gołe z oblamanymi często gałązkami. Natomiast kwitnie handel ładnymi i zgrabnymi choinkami, które umykają wprost z platform do rąk handlarzy. Interes idzie. Cena tych lepszych choinek podwaja się bądź potrójnie i wynosi 25, 30 i 40 zł.

Kiedy wreszcie?

Parę miesięcy temu informowaliśmy, że dawny lokal „Casanova”, który jak wiadomo nie cieszył się zbyt dobrą reputacją, zostanie oddany jako nowy lokal rozrywkowy młodzieży. Miesiące leca, zamknięto już nawet „Jame”, kino Warszawa w remoncie, a „Casanova” nadal nie otwiera swoich bram dla młodych ludzi, którzy płaczą się wieczorami po ulicach i przepelzionych kawiarniach. Może ta notatka przyspieszy nieco „tempo” uruchomienia tej nowej placówki rozrywkowej (gaw)

Nowością jest wynalazek szwajcarskiej Spółdzielni Pracy „Gromada” w Krakowie. Pracownik spółdzielni mgr Julian Janota opracował sposób otrzymywania specjalnego kleju do łączenia spodów obuwia z termoplastycznych tworzyw sztucznych (igelit) z wierzchem skórzanym, płóciennym oraz plastycznym. Nową metodę można stosować zarówno przy robieniu nowego jak i naprawie starego obuwia.

Triumf nad dratwą? i kołkiem

D otychczas utarły się dwa sposoby łączenia spodów obuwia z wierzchem: przez szycie lub kolowanie. Te stare, tradycyjne sposoby okazały się jednak niewystarczające z chwilą pojawienia się spodów zastępczych (plastik). Różnego rodzaju spoidła, stosowane z konieczności też zawiodły, łączone części zbyt często odrywały się od siebie.

Nowością jest wynalazek szwajcarskiej Spółdzielni Pracy „Gromada” w Krakowie. Pracownik spółdzielni mgr Julian Janota opracował sposób otrzymywania specjalnego kleju do łączenia spodów obuwia z termoplastycznych tworzyw sztucznych (igelit) z wierzchem skórzanym, płóciennym oraz plastycznym. Nową metodę można stosować zarówno przy robieniu nowego jak i naprawie starego obuwia.

Nowy sposób łączenia spodów obuwia z wierzchem znalazł już zastosowanie w macierzystej spółdzielni pracy. Czy okaże się on tym razem trwały, a co najważniejsze czy przypadnie do gustu klienteli, korzystającej z usług, okaże najbliższa przyszłość. Wynalazcy twierdzą skromnie, na podstawie pierwszych prób (wielu z nich chodzi już w podzielowanych najnowsza metodą butach), że wynalazek ten jest coś wart! (mal)

PODARKI GWIAZDKOWE PSS DLA PODGÓRZA „ZORZA” DLA PIASKÓW W. „PODHALE”

Mieszkańcy Podgórzania otrzymali „na gwiazdkę” od PSS nową placówkę „Zorza” mieści się przy pl. Boh. Getta. Podobnie jak niedawno otwartą „Podgórzanka”, sklep posiada dział cukierniczy, dekantersów, spożywczy. Ponadto, PSS zmodernizowała ostatnio sklep spożywczy przy ul. Krakowskiej 14, uruchomiła też sklep „Gospośa” przy ul. Arianskiej. A za



Przed świątami ruch ożywia się i na Rynku Kleparckim. Jak się targuje? Za odpowiedź starczy mina „dyrektora przedsiębiorstwa” pod straganowym parasolem.

Przegląd studenckich zespołów artystycznych

W sali Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego odbył się przegląd studenckich zespołów artystycznych, w czasie którego występowali studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Medycznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Gdyby nie milknące raz po raz głośnie, brak krzesel dla orkiestry, oraz półgodzinne opóźnienie występów, moglibyśmy powiedzieć śmiało, że impreza — organizowana przez ZSP — była świetna. (gaw)

Najlepszy był chyba zespół rozrywkowy Wyższej Szkoły Ekonomicznej, który też zebrał największą brawę. Bardzo podobaly się zwłaszcza piosenki: „To śpiewa Paryż”, „Wiosna w Neapolu”, „Hej chłopcy” i „Piosenka o marynarzu”. Z innych występów, a było ich 26 — dużym powodzeniem cieszył się zespół orkiestrowy AGH i jego soliści, zespół baletowy UJ, oraz występ kwartetu AM — który gorąco oklaskiwano za piosenkę „Bella-Bella — Donna”.

Krakowscy plastycy wyjeżdżają do Francji

24 bm. wyjeżdża z Krakowa na trzytygodniowy pobyt we Francji kilkunastoosobowa grupa artystów. Druga wycieczka krakowskich artystów projektowana jest do Włoch. (b)

Sklepy „przed” i „w” święta

W związku ze zbliżającymi się świątami — w dniach od 17 do 22 — wszystkie sklepy prowadzące sprzedaż o godzinie dłuższej. W niedzielę 23 bm. sprzedaż odbywać się będzie normalnie jak w dniu powszednim.

W dniu 24 sklepy czynne będą tylko do godz. 14 — natomiast sklepy piekarnicze oraz dyżurne sklepy spożywcze kończą sprzedaż o godz. 17.

25 bm. zarówno sklepy branżowe jak i zakłady gastronomiczne — będą zamknięte, a 26 wszystkie punkty sprzedaży detalicznej oraz zakłady gastronomiczne z wyjątkiem barów mlecznych czynne są jak w każdą niedzielę. Otwarte będzie jedynie bar nr 4 „Wycieczkowy” przy ul. Westerplatte 1.

Narada aktywów nauczycielskiego SD

O statnio odbyła się w Krakowie narada aktywów nauczycielskiego Stronnictwa Demokratycznego. Poświęconą była ona m. in. zagadnieniom dydaktyczno-wychowawczym, sprawom organizacyjnym oraz odpowiedzialności za błędy popełnione w poprzednim okresie.

Na zakończenie obrad — uczestnicy narady powołali stałą komisję przy Woj. Komitecie Stronnictwa Demokratycznego, której zadaniem będzie przygotowanie materiałów na krajową konferencję nauczycielską, a także systematyczne zajmowanie się problematyką szkolnictwa i nauczycielstwa.

Nowa Rada Okręgowa ZSP

Studenty — delegaci poszczególnych uczelni — wybrali w sobotę nową Radę Okręgową ZSP. Przewodniczącym Rady pozostał mgr Adolf Geodecki. Członkowie Rady: Kazimierz Grzesiak — WSR, Stanisław Długosz — WSE, Marian Fita — WSE, Janusz Budziński — absolwent UJ, Franciszek Maron i Tadeusz Stepień — Politechnika, Skład komisji rewizyjnej: J. Łuka — AGH, Marcinkowska — WSE, Jarosz — Politechnika.

W oparciu o referat i dyskusję, delegaci przedłożyli nowym władzom wnioski, które mają stać się wytyczną w dalszej pracy Zrzeszenia. ZSP, jako jedyna organizacja młodzieżowa, troszcząca się o sprawy bytowe studentów, domaga się, by nigdy nie mówiono o warunkach życiowych studentów bez udziału delegatów ZSP. Dotyczy to zwłaszcza senatów i rad wydziałowych uczelni. Aby dać studentom możliwości zarobku, Rada Okrę-

W Nowej Hucie wybudowany będzie kościół

W Nowej Hucie utworzony został Komitet Budowy Kościoła, który otrzymał już odpowiednie zezwolenie Urzędu do Spraw Wyznań. „Miastoprojekt — Kraków” przystąpił obecnie do rozpatrzenia lokalizacji przyszłego kościoła w Nowej Hucie.

Tyżesz to, czy nie ty?

...w taki mniej więcej sposób wyrażali swoje zdumienie krakowscy literaci, gdy w ubiegłą sobotę przyszli na walne zebranie do swojego odremontowanego klubu przy ul. Krupniczej 22.

Bo też i powód do zdziwienia był niemały. Klub — dawniej ciemny, ciasny, brudny i „odpychający” — przekształcił się w wytworny, nowoczesny lokal.

Tak to dzięki funduszom przyznawanym przez Prezydium Rady Ministrów i krakowską WRN Klub Literatów uległ zadziwiającej metamorfozie. (l)

Nie wolno wycinać choinek w „Sikorniku”

Rokrocznie w „Sikorniku” i w parkach w okresie przedświątecznym odbywa się „wycinanie” drzewek. Aby temu zapobiec od dnia 17 grudnia br. specjalne posterunki MO i Wojska będą patrolować nasze lasy i parki.

Zaznaczyć przy tym należy, że złapani na kradzieży jodeł, świerków lub innych drzew będą surowo karani. (ol)

Wznowienie kursów odwołanych pociągów

W okresie Świąt DOKP Kraków wznowia kursy odwołanych, dalekobieżnych pociągów pasażerskich na lini: Wrocław — Przemysł, Kraków — Gdynia, Łódź — Rzeszów, Kraków — Sędziszów, Warszawa — Krynica oraz Warszawa — Zakopane.

Bliższych informacji udziela „Orbis” względnie Informator DOKP.

WYWIADY I ZAPISKI z KRAKOWSKIM

Skargi i zażalenia mieszkańców dzielnicy Podgórze — przyjmują radni tamtejszej DRN w każdy piątek od godz. 16 do 18. „Zasady Norymberskie” — oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś w Klubie Prasy przy ul. Jagiellońskiej 1 — mgr A. Górbiel. Początek godz. 19.



Zespół filmowców z Łodzi „Syrena”, który od kilku miesięcy „kręcił” na terenie Huty im. Lenina oraz osiedli nowohuckich zdjęcia plenerowe do filmu fabularnego „Zagubione uczucia”, wyjeżdża dnia 19 bm. do Wrocławia, gdzie dalsze zdjęcia dokonywane będą w atelier.

Za okazaną pomoc podczas prac związanych z filmowaniem zespół „Syrena” dziękuje zarządce i kierownikowi Huty im. Lenina, MPK, teatrów Krakowa i Nowej Huty oraz organom MO.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę wyjściową „Syreny” podczas prac na terenie Walcowni Błach Ciągłych na Zimno w Hucie im. Lenina.

Co Gdzie Kiedy?

TEATRY SŁOWACKIEGO: godz. 18.00 „Wesele” (przedstawienie zamknięte). MODRZEJEWSKIEJ: godz. 10.00 „Hamlet”. POEZJI: godz. 19.15 „Brat marnotrawny”. MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Czy mamy się rozejść”. LUDOWY I GROTESKA — nieczynne. MUZYCZNY: godz. 19.15 „Księżna cyrkówka”.

KINA APOLLO: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Zbiegowie”. UCIECHA: godz. 16, 18, 20.15 „Ludzie w bieli”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Ostatni most”, WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Dziecko potrzebuje miłości”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Ulca”. M. GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 — „Wakacje pana Hulot”. SWIT: godz. 16, 18 „Poznane nocą”. STAL: godz. 16, 19 „Hamlet”. PRZYJAŹN: godz. 16, 17 „Lis chytruszek, Slimak niecnota”, godz. 18, 19, 20 „Ermitaż”. CHEMIK: godz. 19 „Klub Pickwicki”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17 i 19 „Ich troje”.

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (od 11—18). MUZEUM SZOLAJSKICH, Plac Szczepański 8, „Krakowska Grafika Książkowa w XVI w.”. (od 9—15). MUZEUM NARODOWE ul. Smoleńsk 9, „Uzbrojenie w dawnej Polsce” oraz „Sztuka dawnych i nowych Chin” (od 9 do 15). MUZEUM HISTORYCZNE ul. św. Jana 12.

DYŻURY

POGOTOWIE MILICYJNE — tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Siemiradzkiego 1, tel. 09. STRAZ POZARNA: tel. 08. DYŻUR CHIRURGICZNY: — III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37. DYŻUR POŁOŻNICZY: — II Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM, Prądnicka 37.

RADIO

NA WTOREK 19 BM. Godz. 17.00: Dziennik. 17.15: „Dyskusja, ale jaka”. 17.25: Gra Zespół „Komeda”. 17.40: „Wesole zawody”. 18.25: Melodia tygodnia. 18.30: Muzyka i aktualności. 19.05: Koncert życzeń. 20.00: Dziennik. 20.35: Piosenki. 20.45: Koncert symfon. 22.17: Muzyka. 23.00: „W zimowy wieczór”. 23.50: Wiadomości. NA ŚRODĘ 19 BM. Godz. 6.00: Dziennik. 6.30: Gimnastyka. 6.40: Melodie ludowe. 7.00: Dziennik. 8.00: Wiadomości. 8.15: Gra zespół Bauera. 8.36: Koncert. 9.00: Dla klas I i II „Kto odgadnie stroikowe zagadki”. 9.20: Koncert. 10.00: „24 godziny”. 10.20: Muzyka. 11.00: „U przyjaciół”. 11.30: Suita z baletu. 12.04: Wiadomości. 15.10: Piosenki włoskie. 15.30: „Błękitna szafeta”. 16.00: Wiadomości.

ECHO SPORTOWE

Udany debiut Hani Krzeptowskiej

Józefa Pęksa i Tadeusz Kwapien zwycięzcami poniedziałkowych biegów na Gubałówce

W Zakopanem na Gubałówce rozegrano w poniedziałek pierwsze zawody eliminacyjne narciarzy biegaczy. Kobiety i juniorzy startowali na dystansie 5 km, seniorzy na 12 km.



Tadeusz Kwapien zwycięzca biegu na 12 km.



Józefa Pęksa (Gwardia) była najlepszą z naszych biegaczek podczas wczorajszych zawodów eliminacyjnych na Gubałówce.

Na starcie zobaczyliśmy całą „śmietankę biegową” naszego kraju. Na zawody te oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Po wielu miesiącach treningów w zrzeszeniach i po przebiegnięciu tysięcy kilometrów, biegacze mieli odkryć swe karty. Wśród kobiet zapowiadano rewelacyjny start juniorki Hani Krzeptowskiej, która już od dawna miała wykazywać poziom godny czołwki senierek, nie przewidywano jednak większych rewelacji.

O wiele więcej emocji spodziewano się po mężczyznach. Czy niepokonany od lat nasz Tadeusz Kwapien znajdzie swego pogromcę? Oto pytanie, które powtarzało się najczęściej.

Pierwsi wyruszają do walki juniorzy a tuż za nimi kobiety. Chłopcy spisuja się bardzo dobrze, reprezentują wysoki, wyrównany poziom. Zwycięza dość nieoczekiwanie Krok z AZS-u. W konkurencji kobiet walka częściowo rozstrzyga się na starcie. Jedną z faworytek biegu Bukowa spóźnia się na start prawie o półtorej minuty, co przesądza już sprawę jej walki o pierwsze miejsce. Z najlepszych pozostały jeszcze dwie „olimpijki”: Pęksa i Krzeptowska i one to rozstrzygają między sobą losy konkurencji. Pęksa dzięki lepszemu finiszowi jest pierwsza. Świetnie biegnie Hania Krzeptowska, która przychodzi na 5 pozycji, wyprzedzając „olimpijkę” Daniel aż o 51 sek.

W konkurencji mężczyzn notujemy wiele niespodzianek. Nie bez wpływu na to pozostaje pogoda. Na Gubałówce jest wiosna, temperatura wynosi plus 15° C, śnieg jest rozmiękły. Nie wszyscy startujący mają jednakowe warunki. Ci którzy biegają z dalszymi numerami startowymi, mają nieco gorzej. Poza tym Styrczula, Karpiel, Władysław i Stanisław Stopka oraz paru innych zawodników łamią narty

i w ten sposób odpadają z walki.

Bieg ma czterech bohaterów. Nr 1 Zelek. Jest to młody chłopiec, dopiero pierwszy rok startujący w klasie seniorów, który jeszcze raz udowodnił, że będzie z niego wielki zawodnik. Po świetnym biegu ulega Kwapieniowi zaledwie o 1 sekundę i zdobywa drugie miejsce. Bohaterem nr 2 jest Kwapien. Mimo, że wylosował jeden z ostatnich numerów, a więc miał już najgorsze warunki, potrafił nadal utrzymać miano niezwyčajnego biegacza na krótkich dystansach. Następny bohater to Bukowski, Populapny „ocięć”, któremu nikt nie dawał w tym narciarskim sprincie szans, uplasował się na trzecim miejscu. Bohater nr 4 to zawodnik AZS-u Wójcik. Nikt na niego nie liczył, miał daleki numer startowy a jednak potrafił pozostawić za sobą szereg zawodników wyżej od siebie notowanych. Poza tym na uwagę zasługuje świetna postawa kombinatorów, szczególnie zaś Kowalskiego, Mrazelnika i Gronia.

WYNIKI: KOBIETY: 1) Pęksa (Gwardia) 21,11, 2) Zofia Krzeptowska (Gwardia) 21,45, 3) Bukowa (Kolejarz) 22,03, 4) Biegun (AZS) 22,41, 5) Hania Krzeptowska 22,59 (Gwardia), 6) Daniel (Gwardia) 23,50; JUNIORZY: 1) Krok (AZS) 19,20, 2) Pawlikowski (Start) 19,43, 3) Rysula (Kolejarz), 19,53; MĘZCZYŹNI 1) Kwapien (Gw.) 42,23, 2) Zelek (AZS) 42,24, 3) Bukowski (Gw.) 43,07, 4) Wójcik (AZS) 44,17, 5) Kowalski (Gw.) 44,19, 6) Sobczak (CWKS) 44,27, 7) Mrazelnik (Gw.) 44,32, 8) Gron (Gw.) 44,47.

M. MATZENAUER

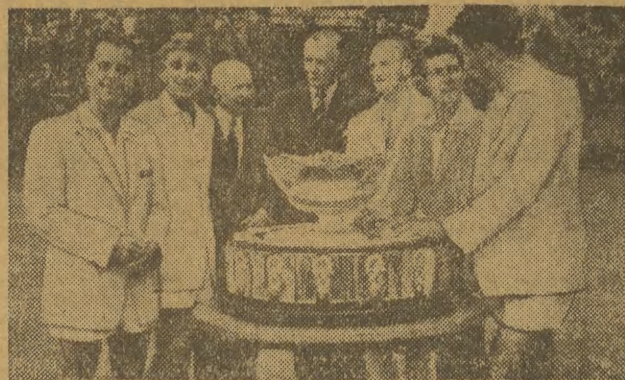
O mistrzostwo ligi hokejowej

W niedzielę rozegrano dwa spotkania hokejowe o mistrzostwo I ligi. W Nowym Targu miejscowe Podhale przegrało z warszawskim CWKS 4:9 (0:3, 4:3, 0:4), a w Warszawie CWKS Bydgoszcz wygrał ze Startem Katowice 4:1 (1:0, 1:1, 2:0).

W poniedziałek Górnik Katowice rozgromił LKS 17:7 (4:2, 4:1, 9:4).

W tabeli I ligi prowadzi bez porażki CWKS Warszawa 12 pkt.

Czy Australijczycy znów zdobędą Puchar Davisa?



Tenisisci USA w finałowym międzystrefowym spotkaniu o Puchar Davisa pokonali w Delhi Indie 4:1. W dniach 26—28 bm. zmierzą się oni w Adelajdzie z obrońcą Pucharu — Australią. Australijczycy kilkakrotnie zdobywcy Pucharu i tym razem mają nadzieję obronienia cennego trofeum.

Na zdjęciu tenisiści Australii i USA wokół Pucharu Davisa. Drugi od lewej strony Hoad, pierwszy i drugi od prawej strony Rose i Rose-wall.

Nasi łyżwiarze trenują na lodowiskach ZSRR

Od 4 grudnia przebywają w Związku Radzieckim nasi reprezentanci w jeździe szybkiej na lodzie. Polska ekipa w składzie: Pilejczyk, Seroczyńska, Skrzetuska, Skrzypnik, Tlalka, Nykiel, Magierowski, K. Lewandowski, Jagodziński i Kuch, trenuje pod kierunkiem trenera Tkaczyka. Od 4 do 15 bm. polscy łyżwiarze ćwiczyli wspólnie z zawodnikami NRD i ZSRR w Świerdłowsku. Warunki były tu doskonale — świetny lód na 400 m torze oraz b. dobre zakwaterowanie sprzyjały podnoszeniu formy.

Od kilku dni polska ekipa przebywa w Moskwie, gdzie trenuje na torze Dynamo. W dniach 25 — 26 bm. rozegrane zostaną w Moskwie zawody, w których startować będą reprezentanci Polski, NRD i ZSRR.

Wśród łyżwiarzy radzieckich panuje obecnie „żałoba”. Dostali tor łyżwiarski w Alma-Ata, który był kuźnią rekordów świata, uległ wskutek ruchów tektonicznych zniszczeniu. Projektuje się zbudowanie nowego, wysokogórskiego lodowiska tym razem na Kaukazie.

Przed reaktywaniem PZT

W Warszawie obradowało plenum Sekcji Tenisa GKFF nad aktualnymi problemami tenisa polskiego, z których dwa najważniejsze: reaktywowanie Polskiego Związku Tenisowego i zmiana regulaminu drużynowych mistrzostw Polski w tenisie były głównymi punktami porządku dziennego.

Ponad 300 aktywistów uchwaliło rezolucję w której m. in. domagają się powołania ponownie do życia Polskiego Związku Tenisowego.

Prezidium Sekcji Tenisa GKFF, poszerzone o komisję organizacyjno statutową w składzie: Lewiński, Gajewski, Herbst, Majewski, Olszowski — przeprowadzi potrzebne formalności

Co należy wiedzieć o osobowości prawnej klubów sportowych?

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie, wystosował instrukcję w sprawie występowania kół i klubów sportowych o nadanie osobowości prawnej. W instrukcji tej zawarte są wytyczne określające tryb postępowania klubów starających się o uzyskanie samodzielności.

Nadawanie osobowości prawnej, dotyczy w zasadzie istniejących już kół sportowych wchodzących w skład działających obecnie zrzeszeń sportowych. Tym niemniej nowo powstałe koła i kluby o ile mają ku temu odpowiednie warunki rozwojowe również mogą ubiegać się o uzyskanie samodzielności.

Wnioski powinny być kierowane do właściwych terenowych komitetów kultury fizycznej, które po odpowiednim zaopiniowaniu, przesyłają je wraz z projektem statutu do WKFF w terminie do siedmiu dni. Specjalna komisja przy WKFF-ach rozpatrzy z kolei w przeciągu 14 dni przedstawione wnioski i przedłoży je do zatwierdzenia na prezydium WKFF.

Przy rozpatrywaniu wniosków komisja WKFF bierze pod uwagę takie kryteria jak: sprawy majątkowe i finansowe klubu, warunki rozwoju klubu, pracę poszczególnych sekcji, bazę materialną w postaci urządzeń sportowych i sprzętu, skład kadry trenerskiej itp.

W wypadku pozytywnego załatwienia wniosku koła lub klubu, prezydium WKFF składa właściwy wniosek Wojewódzkiej Radzie Narodowej, celem zarejestrowania klubu lub towarzystwa. W wypadku negatywnego załatwienia wniosku, prezydium WKFF powiadamia o tym wnioskodawcę podając pełne motywy decyzji. Podobnie w wypadku

poprawek do projektowanego statutu, prezydium WKFF załatwia o tym również klub składający wniosek od decyzji KKF-ów oraz prezydium WKFF, przysługując klubom sportowym prawo odwołania się przy czym odwołania załatwiane będą w terminie do dni 14.

Koszykarze CWKS wyjechali do Belgii

Serie licznych wyjazdów zagranicznych polskich koszykarzy rozpoczęła drużyna mistrza Polski — warszawski CWKS. W poniedziałek 17 bm. w godzinach popołudniowych wojskowi wylecieli samolotem belgijskich linii lotniczych „Sabena” do Belgii. CWKS weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Brukseli. Turniej ten rozegrany zostanie w dniach 20 — 23 bm. i obok CWKS oraz gospodarzy Royal Clubu startować będą zespoły Real Madryt oraz Bardetti Mediolan.

Sport na wesoło

Splukali się... mineralną



Mistrzostwa Francji w tenisie, w których mogą uczestniczyć również zagraniczne zespoły, cieszą się dużą popularnością wśród widzów i przynoszą solidny dochód organizatorom. Ale nie zawsze...

W r. 1932 w czasie podobnej imprezy panował niemiłosierny upał. Tenisiści odmawiali. Wtedy to organizatorzy mistrzostw bojąc się, że tak wysoka temperatura odbiży poziom gry i zawody nie „zrobią” kasy — oznajmili iż uczestnicy mogą „kurować się” wodą mineralną. Za wodę placą oczywiście gospodarze.

Zgłosili się wszyscy spragnieni. Tenisiści pili ile tylko chcieli. Mało tego — wlewali wodę z kociołkiem, do pantofli, moczyli nią włosy i omal nie urządzili sobie... mineralnego tuszu.

Po zakończeniu turnieju jego organizatorom przyszło zapłacić dostawcom wody ogromną sumę przewyższającą znacznie dochód uzyskany z imprezy.

Od tego czasu tenisiści na mistrzostwach Francji piją bezpłatnie tylko zwykłą wodę, a mineralną — wyłącznie na swój własny rachunek.

Do „Echa”
możesz się dodzwonić...
Od godz. 8 do 15: 246-78; 219-48; 546-34; 542-53.
Od godz. 15 do 17: 542-53.
Od godz. 17 do późnej nocy: 538-77; 346-55; 343-77; 303-51, w sprawach sportowych tylko nr: 543-58.

Uprzytomniłem sobie, że wygasa we mnie złość na Sarame. Przestałem naraz zabawać legionu, mojej drużyny, zobojętniałem na swe przyszłe wiekopomne czyny. Smaczny chleb dziwnie zagoił mi rany. Czulem się lekko, nie byłem niczym i z jakimś związany, nie musiałem słuchać rozkazów, mogłem robić co mi się tylko żywnie podobało. A więc co robić? Czy iść dalej przed siebie szukając jakiejś innej drogi wyjścia? Czy pozostać tu na wsi i czekać sposobności nadającej się do uzewnętrznienia swych możliwości? Miałem dobre kilkadziesiąt kilometrów w nogach, pięty otarte do krwi, byłem bez papierosów i żywności. Jak rozstrzygnąć? Nie było sensu gonić za legionem. Sarama na pewno nie stała się abymy zgubił ich trop. Zresztą co tam legion. Niepoważna sprawa. Mówiąc szczerze nie przedstawiał się on poważnie. Nie było bron, ludzie niewyszkoleni, a więc żadnych szans na stoczenie walki z nieprzyjacielem, choćby nawet walczył on czółgami o tekturowych blachach. Powiódre w legionie stali mi na przeszkodzie Sarama i Andrzej, który na pewno miał pretensje do objęcia władzy nad porucznikiem, po jego następnej kompromitacji. Nie żał mi było, że tak się stało jak się stało. Ciągłe dyskusje z Korskim i Piotrusiem nudziły mnie. Żołnierz powinien walczyć a nie politykować. Teraz byłem wolny. Teraz miałem pole do popisu. Czyli trzeba zostać i czekać. A jak nadejdą Niemcy? Miałem naladowany pistolet. Można się będzie bronić do ostatniego naboju. No, to byłaby ostateczność. Lepiej coś lepszego wymyślić. Tylko co?

Porcję chleba zjadłem co do okruszyny. Z kieszeni wytrząsnąłem trochę tytoniu pokruszonego z poprzedniego zapasu. Wydarłem kartkę z notosu i skrociłem papierosa. Zapaliłem. Wyciągnąłem nogi przed siebie. Było mi dobrze i przyjemnie.

Wacek? Wacek się przeprosił i jutro odbędziemy narażę wojenną. Ja będę głosował za... jeszcze nie wiedziałem za czym. Poczekałem co powie Wacek. I zresztą przez noc przyjdą mi na pewno jakieś pomysły do głowy. Nie ma obawy. Ułożyłem się na ławce z rękami pod głową. Było

Tadeusz Kwiatkowski

(111)

»Bohater do wynajęcia«

chłodno, więc zapiąłem się szczerze. Jakoś przetrwam do rana.

Po godzinie ziąb zerwał mnie z drzemki. Bolały mnie kości od twardej deski. Szczekałem zębami. Zwlokłem się z ławki i poszedłem szukać czegoś wygodniejszego i cieplejszego. Blisko chaty stała drewniana. Mocnym szarpnięciem wyrwałem skobel i włożyłem do środka. Zgarzałem wióry i zamknąwszy drzwi ległem na pół żywy. Kilka razy westchnąłem. Zasnąłem.

Zbudził mnie hałas na drodze. Ostrożnie uchyliłem drzwi zgrabiłymi z zimną rękami. Koło chaty biegali polscy żołnierze, słyszałem doskonale słowa komendy. Nie zważając na nic wyszedłem z drewnia. Dwie baterie artyleryjskie ustawiono w pośpiechu za chałupą. Młody porucznik skakał jak kogut i piskliwie wydawał rozkazy. Mignęła mi przed oczyma postać Wacka. Nie uciekłem więc — uśmiechnąłem się — wiedziałem, że nie ucieknę. Czekal na mnie.

Porucznik mnie zauważył. Nastroszył brwi. Podparł się w boki.

— Dezerter? — wrzasnął na mnie.

Cofnąłem się o krok. Nie podobało mi się tego rodzaju przywitanie. Stałem hardo podniósłszy głowę.

— Jestem strzelec z krakowskiego legionu — powiedziałem nie lekając się jego srogiej miny.

— Co znowu — wybuchnął porucznik. — Jak nie dezerter to do roboty! Marsz! — wskazał na działo, które umacniali żołnierze.

Jakiś gruby ogniomistrz doskoczył do mnie i popchnął mnie ku armacie.

— Tylko bez rąk! — odsunąłem się od niego.

— Zebym was nie uszkodził — ryknął sierżant. — Słuchaj co mówię pan porucznik, bo inaczej będzie źle. Nie chce ci się robić hołota. Łopatę do łapy i wio! Któryś z żołnierzy rzucił mi pod nogi łopatę.

— Jak wy się odnosicie do ludzi... — zacząłem, ale ogniomistrz machnął się i ledwie zdążyłem się uchylić, bo dosięgłby mnie potężnym ciosem w głowę.

— Ja ci pokażę, draniu... — zaczął mnie gonić wokoło chaty. Żołnierze poniechał dział i przyglądali się poscigowi. Porucznik zagrzebiał na nich. A ja tymczasem przypadłem do niego i zdyszany wyjąkałem:

— Jestem cenzusem. Mnie nie wolno tak traktować.

— Ja mam wasz cenzus gdzieś. Gdzieś, rozumiecie. Do łopaty marsz mi w tej chwili.

Szukałem oczami Wacka. Zobaczyłem, że pomaga żołnierzom przy jednym z dział. Wściekiły chwyciłem łopatę i pobiegłem do niego.

— Widziałeś coś podobnego? Widziałeś coś podobnego? Widziałeś... — nie mogłem się uspokoić. Wacek nie odezwał się do mnie jakby mnie w ogóle nie znał. Nie miałem się nawet do kogo wyzalić. Żołnierze gorączkowo czynili ostatnie przygotowania do oddania ognia.

— Co za świnią z tego Wacka — myślałem udając, że pomagam żołnierzom. Ogniomistrz przyglądał mi się uważnie. Porucznik przyłożył lornetkę polową do oczu i obserwował horyzont. Wreszcie podbiegł do ogniomistrza i wskazał na chałupę zasłaniającą pole strzału.

— Pierwszy pocisk w to draństwo. Przeszkadza obstrzałowi.

— Pierwszy pocisk w chałupę — powtórzył ogniomistrz. Zrobi się.

Celowniczy pokręcił przyrządami i lufa zesłała do pozycji poziomej.

(Ciąg dalszy nastąpi)